

**BIULETYN KOWIEŃSKI****W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7-2.

Nr.

Wilno, dnia 3 lutego 1936 r.

1413.

**T r e ś ć n u m e r u :****I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

	Dział.	Str.
1. Prezes Zw. Wyzw. Wilna o manifestacjach polskich względem Litwy.-	I.	1.
2. B. minister Zaunius w związku z manifestacjami polskimi.-	"	"
3. Prof. Herbaczewski w sprawie stosunków polsko-lit.	"	2.

**K r o n i k a .**

4. Karykatura na premiera polskiego.-	"	"
5. "Sekmadienis" o wysiedleniu 12 Litwinów.-	"	"
6. Rozmowa min. Lezorajtisa z min. Edenem.-	"	3.
7. Wyjazd polskiego dziennikarza.-	"	"

**III. ZAGADNIENIA POLITYKI WENĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.****K r o n i k a .**

8. Nowa ustawa o towarzystwach.-	III.	"
----------------------------------	------	---

**IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA LITWIE.**

9. Dyrektor Dep. Bezpieczeństwa o sytuacji Polaków na Litwie.-	"	"
--	---	---

**VII. SPRAWY KRAJPEDZKIE.****K r o n i k a .**

10. Prośby hitlerowców o ułaskawienie.-	VII.	5.
---	------	----

x

x

x



## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. PREZES ZW.WYZW.WILNA O MANIFESTACJACH POLSKICH WZGLĘDEM LITWY. "M.Vilnius" Nr.1-2 z 15 styczeń - 1 luty 1936 r. Artykuł prezesa ZWW dr.A.Juszki p.t. "Nowe ataki - nowa praca".Streszczenie:

W początkach roku ubiegłego miały miejsce ostre antylitewskie ataki ze strony Niemiec z okazji procesu hitlerowców i kończącej się kadencji Sejmiku. Litwa musiała podjąć nierówną walkę, by zabezpieczyć swe prawa w Kłajpedzie. Chociaż nie wszędzie odniosła Litwa sukces i chociaż Litwina Bruwelajtisa zastąpił w Dyrektorjacie Kłajpedzkim Baldzius, jednak moralnie i gospodarczo Litwini walkę wygrali. Litwini wzmogli się pod względem narodowym i bardziej krytycznie zaczęli oceniać swą pracę w Kłajpedzie. Powstał Związek Litwy Zachodniej oraz pismo p.t. "Zachód". Dalsza systematyczna praca i walka będzie musiała ostatecznie zabezpieczyć, tak ważny dla państwa litewskiego, zachód.

Gdy Niemcom się znudziło walczyć z Litwą podjęli się ich zastąpić sojusznicy-Polacy. O ile w r.ub. społeczeństwo było skłonne do pewnego skonstanowania stosunków polsko-litewskich i możliwości pewnego kontaktu dla rozważania spraw, dzielących oba państwa, o tyle w r.b. wszystko to okazało się jedynie iluzją. Polacy podjęli na szeroką skalę zorganizowane ataki przeciwko Litwie, zarówno w wolnej jak okupowanej. Rozpoczęło się to od oskarżeń pod adresem Litwy w związku z procesem zabójców min.Pierackiego. Potem nastąpiła kanonada ze strony prasy, wieców i mniej lub więcej xxxxxxxxx odpowiedzialnych jednostek. W tej dziedzinie Polacy okazali się dobrymi uczniami Niemców. Poza to Polacy odbyli dobrą praktykę walki w stosunkach z Czechosłowacją. Dobrze wiadomo o ile uzasadnione są zarzuty polskie co do prześladowania Polaków w Niepodległej Litwie. Terror wewnętrzny i zagraniczny jest obcy duchowi litewskiemu. Polskie szkoły i organizacje korzystają na Litwie z tolerancji jaką bodaj trudno znaleźć gdzieindziej. Są np. na Litwie polskie gimnazja, posiadające prawa szkół państwowych i subsydjowane przez rząd, w których jednak niema. xxx herbu państwa i których dyrekcje nie umieją rozmówić się po litewsku. Nie może też być mowy o jakimkolwiek prześladowaniu. Można tem zamydlać tylko oczy ignorantom lub głupcom.

Nie poraz pierwszy już próbują Polacy Litwinów terroryzować i zmusić ich do ustępstw. Były podobne fakty w latach 1919-1920, 1927-28 i wreszcie w r.b. Polacy próbują usprawiedliwić swe niekulturalne środki w Wileńszczyźnie. Polacy już zapomnieli o swych walkach z zaborcami. Okupowani Litwini, Białorusini i Ukraińcy nie pamiętają tak ciężkich czasów, jakie wypada im przeżywać obecnie.

Litwini muszą się skupić jeszcze bardziej i walczyć poważnie, energicznie i kulturalnie nadal. /A-8/6/.

2/. B.MINISTER ZAUNIS W ZWIĄZKU Z MANIFESTACJAMI POLSKIMI. "M.Vilnius" Nr. 1-2 z I.II.1936 r. zamieszcza urywki z odczytu b.ministra Zaunisa na zjazdach Zw.Wyzw.Wilna w Datnowie i Olicie.Streszczenie:

Z kilku stron otacza Litwę nieprzyjazne morze, które się stara swemi falami najczęściej radjowemi zdezorientować, osłabić i złamać Litwinów. Litwini nie posiadają jeszcze tego, co do nich słusznie należy. Nie dognali jeszcze innych narodów i nie połączyli wszystkich ziem litewskich. W związku z tem nabywają największego znaczenia czynniki moralności i prawa. Ostatnio Polska podjęła przeciwko Litwie zacieklą propagandę. Prasa polska skorzystała z okazji procesu morderców Pierackiego by zarzucić Litwie popieranie terrorystów. Radjo Polskie widocznie bez oproboty swego rządu prowadzi przy tej okazji antylitewską propagandę, wzywając nawet interwencji wojskowych, by zgasić iskry niebezpieczeństwa, grożące pożarem całej Europy. To samo hasło podejmuje również prasa niemiecka, chcąc przekonać świat, że istotne niebezpieczeństwo grozi europejskiemu pokojowi ze strony Litwy.



Antylitewska propaganda jest absurdalna, zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawę ukraińską. Państwo Litewskie nie ma prawa płatać się do wewnętrznego ustroju polskiego. Jednak Litwini nie mają też podstawy do ignorowania ukraińskich dążeń do wolności. Wyrażona przez Litwinów narodowi ukraińskiemu sympatja ma głębokie podstawy historyczne, nie mając natomiast nic wspólnego z zarzutami pod adresem Litwy. Zarzuty te bowiem są wytworem fantazji. /A-8/23/.P.

3/. PROF.HERBACZEWSKI W SPRAWIE STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH. "Diena" Nr.5 z 2.II.1936 r. zamieszcza wywiad prof.Herbaczewskiego z jednym dziennikarzem warszawskim.Streszczenie:

W rozmowie z pewnym dziennikarzem warszawskim prof.Herbaczewski wyraził swą opinią w sprawie porozumienia polsko-lit. Cała trudność, zdaniem prof.H., polega na tem, że nie czyni się żadnych poważnych i konsekwentnych prób czy kroków w kierunku porozumienia. W czasie wizyty płk.Prystora w Kownie wiele przyjaciół polskich profesora H. zwróciło się do p.H. z zapytaniem czy już się zaczynają przyjazne stosunki między Litwą a Polską. Przyjaciele ci dziwili się, że p.H. tak sceptycznie patrzy na całą sprawę.

Na zapytanie jak prof.H.wyobraża sobie porozumienie i jak wyobrażają je sobie ci, którzy z takim przekonaniem mówią i piszą o możliwościach porozumienia, odpowiedział p.H. co następuje:

Przecież Polska nie odda Litwie nietylko Wilna, lecz wogóle żadnego kawałka ziemi. Pozostaje więc jedno wyjście, a mian. by Wilno zostało przy Polsce, zaś Litwa otrzymała oficjalne pismo rządu polskiego, że ze zgody Litwy na rządy polskie w Wilnie nie należy sądzić, iż Litwa wyrzeka się swej stolicy. Jednak można skonstatować, że rząd polski nie zgodzi się na takie wyjście i nie da takiego dokumentu politycznego, któryby wcześniej czy później mógł wysunąć kwestję wileńską.

Niema więc innego wyjścia jak tylko takie by druga strona - Litwa stała się bardziej ustępliwa. Jednak tego jeszcze trudniej oczekiwać. Rząd litewski nie wyrzeknie się swych pretensyj do Polski, gdyż należy pamiętać, że już 16 lat w szkołach litewskich wciąż się wykląda, iż Wilno należy do Litwy i jest jedynie przez Polaków zagrabione. Już całe młode pokolenie wzrosło w tem przekonaniu i nie tak łatwo przyjmie do wiadomości, że Wilno oddaje się Polsce.

Na zakończenie prof.Herbaczewski oświadczył, iż nie wierzy by się w najbliższym czasie udało znaleźć wyjście z tej sytuacji i dojść do porozumienia. /A-8/32/.P.

#### K r o n i k a .

4/. KARYKATURA NA PREMIERA POLSKIEGO. "Sekmadienis" Nr.5 z 2.II.36 r. zamieszcza karykaturę, przedstawiającą premiera Kościelkowskiego w generalskim mundurze. Premier ma dwie twarze: jedna z nich zwraca się ku profesorowi Romerowi z uprzejmym uśmiechem, zaś ręka premiera wręcza profesorowi wizytówkę z napisem "Zyczenia dla Kowna" i różdżkę oliwną. Natomiast druga twarz premiera jest zachmurzona, zaś ręka wręcza stojącemu na baczność osobnikowi w mundurze policyjnym kartkę z napisem: "Rozkaz do wojewody wileńskiego".

Podpis pod karykaturą brzmi: "Nie wie lewica co czyni prawica". Napis zaś wyjaśniający głosi co następuje: Premier polski Kościelkowski, odpowiadając na list prof.Romera wyraził dla Litwy sympatję. Jednocześnie rozpoczęły się niezwykle prześladowania Litwinów w "okupowanej Litwie". /A-8/23/. P.

5/. "SEKMADIENIS" O WYSIEDLENIU 12 LITWINÓW. "Sekmadienis" z 2.II.1936: 12 Litwinom z Niepodległej Litwy zamieszkałym w Wileńszczyźnie władze polskie odebrały prawo pobytu. Litwini ci będą musieli z Wileńszczyzny wyjechać. /A-8/23/.



6/. ROZMOWA MINISTRA LOZORAJTISA Z EDENEM. Prasa ryska z 1.II.1936 r.: Dnia 30 stycznia lit.minister S.Z.Lozorajtis-który bawił w Londynie z okazji pogrzebu króla, odbył dłuższą rozmowę z ministrem Edenem. Jak podają sfery poinformowane, rozmowa ta dotyczyła przede wszystkim sytuacji na obszarze Kłajpedy oraz działalności nowego Dyrektorjatu kłajpedzkiego, który usuwa z instytucyj kłajpedzkich bardzo wielu działaczy narodowości litewskiej.-

Ze względu na to, że rozmowa Edena z Lozorajtisem odbyła się po rozmowie ministra niemieckiego z tymże Edenem, sfery poinformowane wskazują, że Eden widocznie czyni nową próbę złagodzenia tarć litewsko-niemieckich. /A-2/.P.

7/. WYJAZD POLSKIEGO DZIENNIKARZA. "L.Zinios" z 1.II.36: W tych dniach po miesięcznym pobycie w Litwie odjechał spowrotem do Polski korespondent polskiej agencji publicystycznej p.Mieczysław Ostrowski. /A-8/17/.P.

### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WENĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

#### K r o n i k a .

8/. NOWA USTAWA O TOWARZYSTWACH. Prasa ryska z 2.II.36.: W litewskim dzienniku urzędowym opublikowana została nowa ustawa o towarzystwach. Zgodnie z tą ustawą o zakładaniu nowych towarzystw decydować będzie minister S.Wewn. /dotychczas decydowali o tem naczelnicy powiatów/. Do zarządu nowopowstałych towarzystw mogą wchodzić tylko obywatele litewscy, władający językiem państwowym w słowie i piśmie. Minister S.Wewn. ma prawo zakazać udziału w towarzystwach osobom, które naruszyły ustawę o ochronie państwa. Noszenie mundurów i odznak będzie rozstrzygane przez ministra.

Nowa ustawa przewiduje następnie udział wojskowych w towarzystwach tylko za zezwoleniem bezpośrednich władz zwierzchnich. Ucząca się młodzież nie może w towarzystwach brać udziału, za wyjątkiem studentów wyższych zakładów naukowych. Obcokrajowcy mają prawo należeć tylko do własnych towarzystw, przyczem obywatele litewscy nie mogą być członkami takich organizacyj.-

Wszystkie istniejące obecnie towarzystwa muszą się ponownie zgłosić do M-stwa Spr.Wewn. przed dniem 1 kwietnia r.b. swe statuty dla ponownej rejestracji. /C-20/.

### IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA LITWIE.

9/. DYREKTOR DEP. BEZPIECZEŃSTWA O SYTUACJI POLAKÓW NA LITWIE. "L.Aidas" Nr.48 z 31.I.1936 r. zamieszcza odczyt radiowy dyrektora Dep.Bezpieczeństwa Powilajtisa, zorganizowany staraniem Centralnego Komitetu Zw.Wyzw.Wilna.Streszczenie:

Ustawy litewskie zapewniają równość wszystkich obywateli Litwy bez względu na pochodzenie, wiarę i narodowość. Mniejszości narodowe na Litwie przedstawiają się cyfrowo /według oficjalnej statystyki 1933 r./ jak następuje: żydzi 154.321 /7,15% ogółu ludności/; Niemcy -88.568 /4,10% og.ludności/; Polacy - 65.628 /3,04%/:

Państwo Litewskie gwarantując ustawowo prawo mniejszości narodowej stara się z mniejszościami współżyć jaknajlepiej. Niewspółżycie zaczyna się z mniejszościami dopiero wtedy, gdy te mniejszości poddają się obcym wpływom. Ze wspomnianych mniejszości najlepiej wygląda współżycie z żydami. Jeżeli czasem bywają w tej dziedzinie jakieś nieporozumienia, mają one najczęściej charakter lokalny i szybko ulegają likwidacji.-

Całkiem inne jest sprawa z mniejszością polską i niemiecką. Obie te mniejszości będąc członkami narodów wielkich państw sąsiednich chcą mieć jakby uprzywilejowaną sytuację. Dążąc do swych interesów narodowych mniejszości te często bolesnie wykraczają względem rozwoju litewskiego państwa.





### L e k c j a   p r z e s z k o ś c i.

Litwa w dawnych czasach połączyła się ze swym sąsiadem południowym i utraciła niepodległość. Jeżeli dzisiaj w Państwie Litewskim dochodzi do konfliktów z mniejszością polską czy niemiecką nie zależy to wcale od chęci Litewskiego Państwa. Trzeba głębiej spojrzeć na genezę tych konfliktów. Polacy wciąż jeszcze nie zapominają o historycznej unji polsko-litewskiej i starają się przy każdej okazji zagarnąć Litwinów pod swe wpływy oraz ożywić historyczną przeszłość. Polskie próby zmuszenia Litwy do wyrzeczenia się Wilna i do poddania się wpływom polskim nie dała dotychczas pożądaných owoców.

Dla Niemców skolei jest Litwa pierwszą przeszkodą w rozszerzaniu się na Wschód. Oba te państwa dla osiągnięcia swych politycznych celów wykorzystują niekiedy swe mniejszości.

### R u c h   p o l s k i   p r z e c i w k o   L i t w i e .

Ostatni ruch polski skierowany przeciwko Litwie zasługuje na wielką uwagę. Różni się on znacznie swym duchem i formą od odezwań się, które dotychczas były niekiedy posyłane pod adresem Litwy. Jak wiadomo obecnie w Polsce odbywają się wiece, organizują się kwesty, mówi się przez Radjo i opisuje się w pismach rzekome prześladowania Polaków na Litwie. Należy więc rozważyć genezę tego ruchu i zbadać, czy istotnie Polacy są na Litwie prześladowani.

### P o l s k i e   o r g a n i z a c j e   n a   L i t w i e   "ś w i e t l i c e".

Największymi organizacjami polskimi na Litwie są: "Pochodnia" i "Oświata". Ich działalność kulturalnej nie czyni się żadnych przeszkód. Swych członków mogą one organizować i wychowywać według swego uznania. Działają też na Litwie mniejsze organizacje polskie jak organizacja studencka "Lauda", Zjednoczenie Studentów-Polaków-"Znicz" organizacja sportowa "Sparta" i t.d. Jednak całą działalnością polską kieruje "Pochodnia".

W 1932 r."Pochodnia" zaczęła zakładać t.zw.światlice, tam, gdzie jest więcej Polaków. Światlice założono w następujących miejscowościach: w Kownie /na Zielonej Górze/ w Wiljampolu i Szanłach, Bobtach, Olicie, Biniunach /gm.orańska/, Merczance, Janowie, Kurwandach /gm.czekiska/ Kalwarji suwalskiej, Wisztyczach, Szyrwintach, Poniewieżu, Wilkomierzu, Szowenach /gm.ko-warska/, Jeziorosach, Skauradach /pow.poniewieski/, Urniażach /gm.datnawska/, Kiejdanach, Wędziagole i Birżach. Wszystkie te światlice są przez władze litewskie dozwolone i działają w granicach ustaw państwowych. Światlice te są miejscem spędzania wolnego czasu przez członków polskiego społeczeństwa. /czytanie pism, szachy, ping-pong, radjo i t.d./. Początkowo kierownikami światlic przewaźnie byli studenci. Obecnie kierują nimi zarządy złożone z 3-5 osób. Każda światlica ma niewielką bibliotekę, z której nietylko członkowie światlicy, lecz i inni Polacy otrzymują za niewielką opłatą książki, dostarczane światlicom przez "Pochodnię. W światlicach odbywają się też zabawy, wieczorki i t.p. Władze administracyjne nie czynią żadnych przeszkód w tej pracy kulturalno-oświatowej.

### T w i e r d z e n i e   p o l s k i e   o   k a r a c h   s   a   n i e   p r a w d z i w e.

Polacy wciąż mówią, że na Litwie ukarano przeszło 30 nauczycieli-Polaków, jedynie za to, że są Polakami i nauczali dzieci po polsku. Jest to wirutny fałsz. Wprawdzie w r. ub. ukarano kilkunastu Polaków w drodze administracyjnej za różne sprzeczne z ustawami czynności. Wielka szkoda, że prasa polska pisząc o rzekomem ukaraniu nauczycieli nie wymienia nazwisk oraz winy ukaranych. Niektóre nazwiska należy tu podać: 1. Tadeusz Jankiewicz zam. w Wilkomierzu, wysiedlony 15 listopada r.ub. z Wilkomierza do miejsca swego pochodzenia /gm. betygolska/ za agitowanie przeciwko Litwie i głoszenie, że Litwa długo się nie utrzyma, że na Litwę przyjdą prędko Polacy. 2. Wincenty Aramowicz i Marja Mackiewiczowa oboje z Wilkomierza, skazani administracyjnie za to samo, co Jankiewicz. 3. Adam Taraszkiewicz, zam. w Pojurkiszkach, gm.giedrojckiej, skazany



2 grudnia przez komendanta wilkomierskiego na dwa tygodnie aresztu za czernianie Litwy i za to samo co Jankiewicz. 4. Jerzy Mackiewicz zam. w gm.gierdojckiej, wysiedlony 21 listopada przez komendanta wilkomierskiego do Wilkomierza za agitowanie wśród ludności, namawianie do nieposłuszeństwa względem władz i nieposyłania dzieci do szkół publicznych. Inni również zostali ukarani w ubiegłym roku administracyjnie za takie same przestępstwa. W r.bież. żaden Polak nie został jeszcze za podobne przestępstwa ukarany.

#### T a j n e z e b r a n i a p o l s k i e .

Kary za przestępstwa nie są jeszcze prześladowaniem. Kilka-nastu osób nie stanowią jeszcze ogółu Polaków litewskich. Ponadto w 1935 r. Polacy litewscy urządzili trzy nielegalne zebrania: 17 lutego w Kiejdenach, zebranie "Sparty" z udziałem 30 osób; 19 maja we wsi Urniażach, gm.datnowskiej u Stanisława Rynkiewicza z udziałem 20 osób /tajne zebranie spowodu śmierci Piłsudskiego/; 17 listopada w Kownie /Wiljampol/ tajne zebranie z udziałem 34 osób/obchód niepodległości Polski/. Zaznaczyć należy, że władze administracyjne nie czyniły przeszkód takim obchodom, których kilka za ich wiedzą się odbyło.

#### R o z k ł a m w ś r ó d P o l a k ó w n a L i t w i e .

Na wiosnę 1934 r. podczas walnego zjazdu "Pochodni" nastąpił wśród Polaków litewskich jakby rozłam na starych i młodych. Młodzi oskarżyli ówczesne kierownictwo "Pochodni" o brak planu działania, zaniedbanie i t.d. Jednak ta opozycja do kierowniczych władz "Pochodni" nie trafiła. Po zjeździe działalność "Pochodni" co prawda nieco się ożywiła, lecz niesnaski wzrastały. W 1934 r. musiał ustąpić sekretarz "Pochodni" Jan Kosko. 26 czerwca 1934 r. do zarządu "Pochodni" przyjęło trzech członków opozycji. Jednak starcia istniały w dalszym ciągu.

#### B u r z l i w y z j a z d w 1 9 3 5 r .

12 maja 1935 r. odbył się w Kownie walny zjazd "Pochodni" z udziałem 96 osób. Na zjeździe doszło do ostrego konfliktu i secesyj spowodu niedopuszczenia do głosu członków Zjednoczenia Studentów-Polaków. Zebranie opuściło 27 delegatów. Zaznaczyć należy, że ludzie kierujący "Pochodnią" dotychczas chcą być lojalni dla Państwa Litewskiego. Tymczasem opozycji takie stanowisko nie odpowiada. Skłonna jest ona do poddania się wpływowi obcego państwa.

K r w a w e s t a r c i a m i ę d z y g r u p ą d o t y c h c z a s o w ą a o p o z y c j ą .

W roku ubiegłym doszło do kilku krwawych starć między opozycją a partją rządzącą dotychczas. Tak np. 5 marca roku ubiegłego w świetlicy na Szańcach w Kownie podczas bójki zraniono jednemu z uczestników dosyć poważnie rękę. Druga bójka miała miejsce 12 lutego, po posiedzeniu rady "Pochodni" z udziałem 29 osób.

Nieporozumienia wśród Polaków litewskich zaczęły się w 1933 r. Obecnie górę zaczyna brać opozycja młodych. Jednak ci ostatni znajdują się pod wpływem sił obcych i otrzymują dyrektywy swego działania z zagranicy. Młodzi zaczęli w ubiegłym roku wydawać swój organ "Głos Młodych". Umyślnie dali oni podstawę władzom administracyjnym do ingerencji w ich niedopuszczalną działalność, by potem stworzyć pretekst do antylitewskich alarmów.

Jak z powyższego wynika, na Litwie niema i nie może być żadnych prześladowań Polaków. /D-2/12/.P.

#### VII. SPRAWY KLJJPEDZKIE.

#### K r o n i k a .

10/. PROŚBY HITLEROWCÓW O UŁASKAWIENIE " "Sekmadienis" z 2.II.1936 r.: 30 i 31 stycznia z pomiędzy 72 przebywających jeszcze w więzi niu hitlerowców, 66 podało prośbę o ułaskawienie, 6 pozostałych zrobiło to już poprzednio. Wszystkie prośby są tej samej treści. M.in. złożyli je dr.Neumann, Sass, Ropp i t.d.

Wieloletni plan gospodarki państwowej na lata 1953-1957. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu.

Wieloletni plan gospodarki państwowej na lata 1953-1957. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu.

Wieloletni plan gospodarki państwowej na lata 1953-1957. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu.

Wieloletni plan gospodarki państwowej na lata 1953-1957. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu.

Wieloletni plan gospodarki państwowej na lata 1953-1957. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu.

Wieloletni plan gospodarki państwowej na lata 1953-1957. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu.

Wieloletni plan gospodarki państwowej na lata 1953-1957. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu. W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć produkcję przemysłową i rolniczą, co pozwoli na osiągnięcie celów planu.